Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133- 44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 18.

Rok XLIV Kraków, poniedziałek, dnia 31 maja 1937 r. Nr 147.

Przed wznowieniem rozmów w sprawie Locarna II

Londyn, 30 5. (PAT). Ze źródeł angielskich w Genewie donoszą do Londynu, że **rozmowy między ministrami Delbos, Edenem i Spaakem doprowadziły do całkowitego uzgodnienia planu, dalszych rozmów locarneńskich między Wielką Brytanią, Francją i Belgią. Ministrowie spraw zagranicznych tych trzech mocarstw porozumieli się co do tego, że minister Eden ma być jednym i wyłącznym inicjatorem rozmów z Berlinem i Rzymem, celem przedyskutowania możliwości zawarcia nowego układu, któryby zastąpił dawny traktat locarneński. Trzej ministrowie uzgodnić mieli w Genewie, również w jaki sposób bezpieczeństwo zachodniej Europy wynikające z zawarcia ewentualnego nowego układu pogodzić z zapewnieniem bezpieczeństwa w Europie wschodniej.** W Londynie spodziewają się, że min. Eden, który dziś wieczorem powrócił samolotem z Genewy, omówi sytuację międzynarodową z nowym premierem Neville Chamberlainem i przedstawi wyniki genewskich **rozmów z Delbosem i Spaakiem nowemu gabinetowi brytyjskiemu. Minister Eden wkrótce prawdopodobnie podejmie ponownie próbę rozmów z rządem niemieckim na temat możliwości zawarcia nowego układu bezpieczeństwa w zachodniej Europie.** W międzyczasie jednak odbędzie się w Genewie posiedzenie prezydium międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, na której Wielka Brytania reprezentowana będzie przez parlamentarnego podsekretarza stanu do spraw zagranicznych lorda Cranborne. Na porządku dziennym obrad znajduje się sprawa ogłaszania budżetów wojskowych i planów zbrojeniowych. **Prezydium konferencji dozbrojeniowej jak przypuszczają w politycznych kołach brytyjskich zapewne wzróci się także do rządów nie reprezentowanych w Genewie o zaakceptowanie zasady ogłaszania budżetów wojskowych i programów zbrojeń.** W londyńskich kołach miarodajnych oczekują, że Niemcy, aby dać dowód swej dobrej woli przyjmą ze swej strony propozycję Genewy, co znacznie ułatwiłoby min. Edenowi nawiązanie z Berlinem rozmów na temat nowego układu o bezpieczeństwo zachodniej Europy.

Hołd pamięci bohaterskich lotników amerykańskich

Lwów, 30. 5. (PAT). Na Cmentarzu Obrońców Lwowa odbyła się dziś tradycyjna uroczystość oddania hołdu pamięci 3 amerykańskich lotników, którzy w r. 1920 w wojnie polsko - bolszewickiej polegli w eskadrze im. Tadeusza Kościuszki. Uroczystość zgromadziła na cmentarzu Obrońców Lwowa przedstawicieli władz rządowych, wojskowości, miasta, związków kombatanckich oraz tłumy publiczności i młodzieży szkolnej.

Bombardowanie centrum Madrytu

Madryt, 30. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi: **Artyleria powstańcza bombardowała dziś rano od godz. 5 do 8 centralne dzielnice Madrytu.** Kilkanaście pocisków upadło również na dzielnice Cuatro Caminos i Estrecho, położone na północy stolicy. Są liczni zabici i ranni. W dzielnicy Chamberi jedna osoba została zabita a 11 rannych, z czego 3 kobiety ciężko. Tramwaj jadący na ulicy de Alcalą został ugodzony szrapnelem, kilka osób zostało zabitych a kilkanaście ciężko rannych.

Samolot Mermoza na licytacji

Paryż, 30. 5. (PAT). Znany konstruktor samolotów inż. Couzinet nabył na licytacji starego żelaza za sumę 12.000 franków samolot Mermoza „Arc en ciel" („Tęcza"), na którym zaginiony przed kilku miesiącami bohater francuskiego lotnictwa dokonał pierwszych 8 przelotów między Europą a Ameryką Południową. W razie gdyby Couzinet nie stanął był do licytacji, samolot ten. wykonany zresztą w jego warsztacie, zostałby prawdopodobnie sprzedany za kilka tysięcy fr. właścicielowi wędrownych jarmarków, który chciał go nabyć, aby obwozić potem samolot po Francji i pokazywać go publiczności. „Paris Soir", **donosząc o tej licytacji, domaga się, aby ten pamiątkowy samolot zakupiło państwo i umieściło w muzeum lotniczym.**

Fanatycy wrzucili chorego do ognia

Moskwa, 30. 5. (PAT). Z Kujbyszewa donoszą: Fanatycy we wsi tatarskiej Szełdais rzucili na stos chorego Jułguszawa, którego uznano za wielkiego grzesznika. Jułguszaw, zdaniem fanatyków, mógł odkupić swe winy, jeżeli kajać się będzie publicznie. Ponieważ **chory nie chciał się kajać, związano go i wrzucono do ognia.** Ogień strawił mu obie nogi. Winnych aresztowano i stawiono przed sąd..

Wygrana studentów szkoły Wawelberga

Donosiliśmy, że studenci Szkoły Wawelberga w Warszawie podjęli głodówkę celem zaprotestowania przeciwko degradacji uczelni ze szkoły wyższej do szkoły średniej. W piątek głodówkę zakończono wskutek osobistej interwencji premiera Sławoj-Składkowskiego. P. premier przyjął w piątek na audiencji dyrektora szkoły inż. Zakrzewskiego i 4 delegatów młodzieży w obecności ministra WR i OP. **W czasie audiencji premier przyrzekł uwzględnić postulaty młodzieży i zapewnił, że rząd przeprowadzi reorganizację szkoły Wawelberga w ten sposób, iż przyjmowani będą do niej obsolwenci liceów matematyczno-przyrodniczych a kurs nauk trwać będzie w niej trzy lata. Ponad to delegacja studentów otrzymała zapewnienie, że słuchacze szkoły korzystać będą z praktyk wakacyjnych dla szkół wyższych.**

Młodzież przerwała głodówkę i urządziła wspólny obiad, na który zaproszono profesorów szkoły oraz p. premiera. P. premier w odpowiedzi na zaproszenie, nadesłał następującą depeszę: „Dziękuję za zaproszenie na obiad. Nie kuszę się o konkurencję z powodu braku treningu. Zaznaczam skromnie, że w Panów wieku za głodówkę uważałem brak 6 sznycli na obiad. Smacznego. Sławoj-Składkowski". Po obiedzie studenci rozeszli się w spokoju do domów. Normalna praca uczelni rozpoczyna się we wtorek.

Pielgrzymka młodzieży akad. na Jasnej Górze

Częstochowa, 30. 5. (PAT). W uroczystościach **związanych z 2-gą ogólnopolską pielgrzymką akademicką, wzięło udział około 6 tys. osób, przybyłych specjalnymi pociągami z Warszawy, Krakowa, Lublina, Poznania i Lwowa. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 5 rano odsłonięciem cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Bardzo uroczystym momentem było procesjonalne przeniesienie ryngrafu akademickiego, ofiarowanego jako votum przez młodzież, podczas zeszłorocznej pielgrzymki z kaplicy Matki Boskiej do kaplicy przed Szczytem.** Votum z Cudownego Obrazu **zdjął kustosz jasnogórski O. J. Marczewski i wręczył je ks. biskupowi Kubinie, który z kolei doręczył delegacji akademickiej. O godz. 9 rano ks. biskup Szlagowski odprawił nabożeństwo przed Szczytem. Kazanie wygłosił ks. dr Klawek ze Lwowa. Nabożeństwo zostało zakończone chóralnym odśpiewaniem hymnu Bogarodzico i „Boże coś Polskę". W godzinach popołudniowych młodzież odbyła drogę krzyżową wśród stacji na wałach Jasnogórskich. Na zakończenie uroczystości ks. biskup Kubina odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie. O godz. 6 wiecz. młodzież opuściła Częstochowę, udając się z powrotem do swoich środowisk.**

50-lecie urodzin Ojca św. Piusa XI

Dnia 31 maja b. r. Ojciec św. Pius XI obchodzi 80. rocznicę swych urodzin. W dniu tym nastąpi otwarcie Papieskiej Akademii Nauk, która to uroczystość odbędzie się w pałacu Castelgandolfo. Uczonych polskich reprezentować będzie na otwarciu Akademii jej członek prof. dr E. Godlewski.

Ojciec św. Pius XI (Achilles Ratti) urodził się dn. 31 maja 1857 r. w Dessio pod Mediolanem. Studia średnie i seminarium ukończył w Mediolanie następnie przeniósł się do Rzymu, gdzie zdobywa trzy doktoraty: z teologii, prawa i filozofii. Po kilku latach pracy zostaje odwołany do słynnej biblioteki „Ambrosianum", w której w r. 1907 zostaje prefektem. W r. 1912 Pius X powołuje Go do biblioteki watykańskiej. W okresie wojny światowej Benedykt XV dnia 25 kwietnia 1918 r. mianuje ks. Rattiego wizytatorem apostolskim na Polskę. **Dnia 6 czerwca 1919 r. został prekonizowany na arcybiskupa i mianowany nuncjuszem w Polsce. Konsekracji dokonał Ks. Kardynał Kakowski w archikatedrze w Warszawie. W r. 1921 obejmuje stolicę arcybiskupią w Mediolanie i otrzymuje godność kardynała. W r. 1922 zostaje obrany Papieżem.**

Szczególnie drogą jest osoba Namiestnika Chrystusowego całemu narodowi polskiemu, z którym związały Go najściślej stanowisko pierwszego Nuncjusza w odrodzonej Polsce oraz przeżycia w okresie zmagań polsko-bolszewickich.

Osiemdziesiąty rok życia Papież Pius XI kończy w pełni swej niezwykłej aktywności. Ostatnie dokumenty świadczą o niezmożonej sile jego ducha. Są to encykliki o bezbożnym hitleryźmie i pogańskim rasiźmie, w których z całą powagą Ojca Chrześcijaństwa i głębią świętej nauki Kościoła daje odpowiedź i rzuca zdecydowane i mocne ostrzeżenie przed tymi dwoma napozór sprzecznymi ruchami, które okazują się zgodne w podważaniu podstaw chrześcijańskiej kultury.

Niewątpliwie cały świat cywilizowany, który ma świadomość tego, co zawdzięcza chrześcijaństwu, w zgodnym nastroju uczci Namiestnika Chrystusowego na ziemi, Ojca świętego Piusa XI, łącząc się w życzeniu serdecznym ad multos annos! (KAP).

Rozłam wśród protestantów w Polsce

Warszawa, 30. 5. (Telef.). Ustawa, regulująca stosunki między państwem a wyznaniem ewangelicko-augsburskim napotyka w praktyce na wielkie przeszkody. Naczelną władzą „kościoła ewangelicko-augsburskiego" w Polsce jest superintendent, któremu mimo protestów katolików nadano tytuł „biskupa". Podlegają mu seniorowie 10 „diecezji" przy ogólnej ilości wiernych 600.000, w czym jest 350.000 Niemców, 200.000 Polaków i 50.000 zniemczonych Polaków. W Łodzi odbywały się niedawno wybory seniorów. **Jak donosi „Głos Ewangelisty", wybory nie dały rezultatów z powodu terroru opozycji niemieckiej.** „Głos Ewangelisty" opisując przebieg zebrania wyborczego nie szczędzi ostrych słów pod adresem opozycji i pisze, że w jej postępowaniu **„trudno było dopatrzyć się bogobojności".**

Rozłamem wśród protestantów zajął się organ Zw. Naucz. Polskiego „Dziennik Poranny" i podał rozmowę swego współpracownika z superintendentem Burschem, który stwierdził, że **Niemcy bojkotują wybory i na jednym z zebrań wołali, że „nie chcą należeć do Warszawy".** Niemcy — mówił p. Bursche — **„ultralojalni w stosunku do rządu rosyjskiego... za czasów polskich podnieśli głowę...** Obecnie zaś poddali się wpływom hitlerowskim". Superintendent Bursche zwrócił uwagę na „Volksverband", który zakłada dużo nowych szkół, ale nie wiadomo skąd czerpie na to pieniądze.

„Dziennik Poranny" podając rozmowę z superintendentem Bursche nie szczędzi komplementów pod adresem „ks. biskupa Burschego". Jakże inaczej traktuje to pismo władze Kościoła katolickiego, zamieszczając niemal codziennie napaści na duchowieństwo i instytucje katolickie. Nie należy się temu dziwić. — Taka taktyka należy do programu działalności machowszczyzny w ZNP.

Kronika lwowska

ZAPALNIK GRANATU NA ULICY. Wczoraj wieczorem jakiś przechodzień natknął się na pl. Solskim na leżący na ziemi zapalnik porzuconego przez kogoś granatu. Przechodzień ten mimowoli kopnął ów zapalnik, powodując eksplozję. Odłamkami zapalnika zranione zostały osoby znajdujące się w pobliżu, a to: Celestyna Sadowska, lat 38; Mozes Słoma, lat 52 i Dawid Rottenstreich, lat 60. Rany nie są niebezpieczne. Pogotowie ratunkowe udzieliło ofiarom wypadku pierwszej pomocy, po czym odwiozło je do szpitala powszechnego.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: W poniedziałek, 31.5, o godz. 20 „Król“.

Teatr Żołnierza: Poniedziałek, 31.5, teatr nieczynny.

APOLLO: „Ostatni rekord“.
ATLANTIC: „Tydzień przed ślubem“.
CASINO: „Gdy kochać nie wolno“.
CHIMERA: „W zamieci żelaza i ognia“.
EUROPA: „Daj mi serce“.
GLORIA: „Pasteur“. „Wszystko dla zwycięzcy“.
„**GRAŻYNA:** „Serce ze stali“. „Nocne motyle“.
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość“.
MARYSIENKA: „Weseli biedacy“.
METRO: „Mężowie do wyboru“ — „Człowiek wilk“.
MUZA: „Czarny anioł“.
PALACE: „Pan redaktor szaleje“.
PAN: „Cissy“.
PAX: „Szczepko i Tońko i radca Stroń“.
RAJ: „Barbara Radziwiłłówna“.
STYLOWY: „Pieśniarz z Wiednia“ i rewia.
ŚWIT: „Ich noce“. „W hiszpańskim kotle“.
TON: „Na straży prawa“.
UCIECHA: „Ostatni Mohikanin“ i rewia.

Wielki Zjazd Gospodarczy w Bochni

W Bochni odbył się ostatnio wielki zjazd gospodarczy w celu omówienia aktualnych zagadnień gospodarczych pow. bocheńskiego. W Zjeździe tym wziął udział naczelnik wydziału samorządowego Urzędu Wojew. z Krakowa p. Osiecki i nadto duchowieństwo, wójtowie, sołtysi, kierownicy szkół powszechnych, oraz rolnicy z powiatu w liczbie około 600 osób. Po nabożeństwie w kościele parafialnym, Zjazd otworzył w sali kina „Bałtyk“ starosta powiatowy p. Pałosz, po czym wygłosili przemówienia przedstawiciele władz i organizacji. Referat o stanie gospodarczym i warunkach rozwoju pow. bocheńskiego wygłosił p. **Florian Jaworski**, notariusz z Bochni i członek Wydziału Powiatowego, referat o organizacji handlu produktami gospodarstwa wiejskiego **inż. Buczyński**, dyr. Krakowskiej Izby Rolniczej, referat o spółdzielczości na wsi **dr Kaz. Majewski**, insp. Krakowskiej Izby Rolniczej.

—:•:—

Procesja dominikańska

W niedzielę przy wspaniałej pogodzie przez Rynek krakowski przeciągnęła w godzinach przedpołudniowych doroczna procesja Bożego Ciała z kościoła OO. Dominikanów. Wyruszenie procesji na Rynek poprzedziła suma, odprawiona przez **O. Czesława Szubera**, b. prow. OO. Kapucynów, który niósł w czasie procesji Najśw. Sakrament w otoczeniu licznego duchowieństwa. Procesja zatrzymała się przy czterech ołtarzach ustawionych w Rynku gł. W tradycyjnej procesji dominikańskiej bardzo liczny udział wzięli członkowie bractw i organizacyj oraz wielkie rzesze wiernych.

Ograniczenie ruchu naul. Michałowskiego i Kopernika

Starosta Grodzki Krakowski wydał zarządzenie w sprawie ruchu kołowego na ul. Kopernika, Piotra Michałowskiego i Al. 3 Maja. Według tego rozporządzenia zabroniony został przejazd ul. Kopernika wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych, konnych na odcinku między ul. Blich a Mogilską. Na odcinku tym dozwolony jest przejazd tylko dorożkom konnym i samochodowym, zdążającym na wyznaczone stanowisko postoju, oraz w przypadku, gdy pojazd ma dojechać celem odwiezienia, lub dowiezienia osób, lub przedmiotów, położonych przy tym odcinku. Zabronione jest również na ul. Kopernika na wspomnianym odcinku wystawanie i wyczekiwanie wszelkich pojazdów. Zatrzymywanie się tych pojazdów dozwolone jest na tak długo, jak tego wymaga wsiadanie lub wysiadanie osób względnie załadowanie lub wyładowanie przedmiotów. Na ul. P. Michałowskiego wprowadza się jednokierunkowy ruch na odcinku między ul. Czarnowiejską a Kochanowskiego w kierunku od ul. Czarnowiejskiej do Michałowskiego. Ruch jednokierunkowy dotyczy wszelkiego rodzaju pojazdów. Al. 3 Maja zabrania się przejazdu pojazdów ciężarowych, oraz wozów konnych na odcinku od Al. Krasińskiego do ul. Piastowskiej. Jazda wierzchem i rowerami po deptaku, położonym wzdłuż Al. 3 Maja jest zabroniona.

X—X—X

Ekspozytura Centr. Kasy Kredytu Bezprocentowego powstała we Lwowie

Przed kilku dniami Starostwo Grodzkie we Lwowie otrzymało zawiadomienie o utworzeniu we Lwowie **Ekspozytury Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego**, której Zarząd Główny, jak wiadomo, mieści się w Warszawie, przy ul. Miodowej 7. Lwowska Ekspozytura mieści się we Lwowie przy ul. Gosiewskiego 4 A. Weszli do niej członkowie i założyciele lwowskich bezprocentowanych kas parafialnych w składzie następującym: **Ks. kanonik Wł. Matus** (prezes), **dr Lucjan Szpor** (sekretarz), oraz **mec. dr Józef Schmidt i p. Fr. Bietkowski.** Zasięg działania Ekspozytury obejmuje województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Na tym terenie Ekspozytura zajmie się badaniami potrzebnymi do racjonalnego zakładania polskich chrześcijańskich kas bezprocentowych i popieranych przez nie przedsiębiorstw gospodarczych, zakładaniem i pomocą w zakładaniu kas bezprocentowych, opiekę fachową nad kasami będącymi członkami Polsk. Centr. Kasy Kredytu Bezproc., oraz propagowaniem celów i zadań Centrali i kas bezprocentowych, wreszcie reprezentowaniem tejże Centrali na obszarze 3 województw wschodnio-małopolskich.

Ekspozytura — tak, jak i Centrala — pracuje i udziela informacyj bezinteresownie, druki, wzory, instrukcje, pouczenia itp. rozsyła tylko za zwrotem własnych kosztów ich wydania i przesyłki pocztowej. Pragnąc zaś przyczynić się do jak najszybszego rozbudowania sieci kas, sprawnie działających na terenie Małopolski Wschodniej, prosi o skierowywanie do niej korespondencyj, dotyczących kas bezprocentowych.

Parcele poaugustiańskie w Krakowie dla żydów

Mamy do zanotowania smutny fakt. Miasto przejęło od OO. Augustianów piękny szmat ziemi w dzielnicy Grzegórzki, obok toru kolejowego, zwany popularnie „gruntami poaugustiańskimi“. Grunta te zaopatrzono w ulice, kanalizację, wodociągi, podzielono na parcele przeznaczone do sprzedania. Chętnych jest zapewne wielu. Czy miasto sprzedało już komukolwiek parcele na tych gruntach — nie wiemy. Z porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady m. dowiedzieliśmy się natomiast, że na posiedzeniu tym **radny p. Żak wystąpi w imieniu p. prezydenta miasta i Komisji Gospodarczej Rady m. z wnioskiem o sprzedanie p. Danielowi Bernardowi Grünbergowi parceli nr. 46 na gruntach poaugusiańskich, o powierzchni około 277 metrów kw., za około 18 tys. zł.**

Przypuszczaliśmy, że miasto przejmując grunta klasztorne będzie poczuwało się do obowiązku ewentualnego oddania ich wyłącznie w ręce chrześcijan. Tym czasem...

— ooo —

Obóz dla nauczycieli—harcerzy

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego organizuje w przepięknej okolicy w Niedzicy k. Czorsztyna Obóz harcerski dla nauczycieli, pragnących zapoznać się z harcerstwem, lub je organizować Obóz będzie trwał od 28 czerwca do 18 lipca i będzie ciekawym pod względem harcerskim i krajoznawczym. Utrzymanie wynosi 2 zł. dziennie. Zgłoszenia trwają do dnia 1 czerwca br. drogą władz szkolnych.

W tej samej okolicy odbędzie się w lipcu konferencja harcerska inspektorów szkolnych, a w sierpniu harcerskie kursy instruktorskie, organizowane przez Komendę Chorągwi Harcerzy w Krakowie. Spisz będzie terenem tegorocznej akcji obozowej Chorągwi Harcerzy. Harcerstwo żeńskie organizuje swoje obozy na Łemkowszczyźnie.

16-letnia dziewczyna skoczyła do Wisły

Tajemniczy wypadek wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę w Krakowie. Około godz. 23 przechodząca mostem Dębnickim nieznana dziewczyna, licząca lat około 16, **przechyliła się szybko przez poręcz mostu i wpadła do Wisły.** Poszukiwania nie dały na razie rezultatu. Dziewczyna, nieznanego nazwiska, prawdopodobnie utonęła.

— • —

Zawiadomienia i komunikaty

O EGZAMINACH DO GIMNAZJUM I LICEUM zawodowego oraz prawach kandydatów i uczniów tych szkół wygłosi odczyt w środę 2 czerwca o godz. 19 w sali Domu Legionistów w Oleandrach wizyt. dr Afasanowicz. Wstęp wolny.

5 METRÓW MATERIAŁU NA PIĘKNĄ SUKNIĘ PERKALOWĄ otrzyma każda pani jako nagrodę za ładną suknię bawełnianą na „Zabawie Perkalikowej“, która się odbędzie w sobotę 5 czerwca o godz. 21 w salach Podoficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Wiślnej 8. 1 p. Dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na świetlice żołnierskie Garnizonu Krakowskiego, pozostające pod opieką Polskiego Białego Krzyża.

ODDZIAŁ KONNY SOKOŁA KRAKOWSKIEGO dla swych członków i sympatyków otworzył ujeżdżalnię i szkołę jazdy w koszarach u wylotu ul. Kościuszki i Syrokomli. Informacje w Sekretariacie przy ul. Piłsudskiego 27, między godz. 18—19.

Sport

Garbarnia — Ł. K. S. 4:2 (3:0)

(at) Wynik 3:0 dla Garbarni do przerwy zapowiadał jej wysokie zwycięstwo i zasłużony rewanż. Tym bardziej, że bramki te zdobyła zupełnie zasłużenie, bowiem grała szybko i podawała dokładnie. Niestety po przerwie opadła zupełnie na siłach, pozwoliła opanować się przez Ł. K. S. i strzelić sobie 2 bramki. Nawet przez pewien czas wyrównanie wisiało na włosku. Dopiero strzelenie czwartej bramki, zwycięstwo jej utwierdziło. Bramki strzelili Skóra 2, Piątek i Woźniak, dla Ł. K. S. Król i Müller.

Poznań: **Warta — A. K. S. 2:2.**
Wielkie Hajduki: **Cracovia—Ruch 1:1.**

W Krakowie w meczu międzymiastowym w szczypiórniaku **Kraków pokonał Śląsk 4:3.**

Jubileuszowe zawody kolarskie Cracovii

W sobotę i w niedzielę urządziła sekcja kolarska K. S. Cracovia w ramach tegorocznego jubileuszu K. S. Cracovii, zawody kolarskie na swoim torze z udziałem doskonałych zawodników austriackich Stromeya i Mohra oraz polskich Pusza, Popończyka i in. Startowali też m. in. i oldboye z których Łazarski i Barzycki przypomnieli dawne swe czasy i jeszcze raz zwyciężyli swych kolegów. Z ciekawszych wyników jest zwycięstwo Mohra w biegu lotności, który pobił mistrza Polski Pusza w czasie 12 $^{3}/_{5}$.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Poniedziałek 31 maja „Wesele Figara“.
Wtorek 1 czerwca „Bolesław Śmiały“.
Środa: „Czerwony Kapelusz“.

ADRIA: „Robinzon Kruzoe“.
APOLLO: „Parada miłości“.
„**BAGATELA:** „Dżentelmen kocha inaczej“ oraz rewia p. t. „Wesołe Dni Krakowa“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 31 maja do 6 czerwca 1937 r. włącznie: „Barbara Radziwiłłówna“.
PROMIEŃ: „Zwyciężyły kobiety“.
STELLA: „Dzisiejsze czasy“.
SZTUKA: Małżeństwo z miłości.
ŚWIT: Młody hrabia.
UCIECHA: Pasteur (Paul Muni) wznowienie.
WANDA: Jestem niewinny. W rolach gł. Silvia Sidney — Spencer Tracy.

— • —

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w poniedziałek, po cenach zniżonych, pełna humoru komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara“, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, z M. Węgrzynem (rola Figara), Matusiakówną, Pawłowską, Czechowską-Korecką, Niedziałkowską, Biegańskim, Szubertem Woźnikiem, Wrońskim, Turskim i in. Jutro we wtorek powtórzenie „Bolesława Śmiałego“ Stanisława Wyspiańskiego, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie. — W środę, po cenach zniżonych, komedia satyryczna J. Fuchsówny „Czerwony kapelusz“, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

Kronika krakowska

M A J.

31. Poniedziałek. Św. Anieli.
Wschód słońca 3:22, zachód 19:45.
Długość dnia 16 godzin 23 min.

—ooo—

DZIEŃ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. W niedzielę w ramach „Dni Krakowa“ odbył się w podwawelskim grodzie obchód propagandowy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojsk. Uczestnicy obchodu po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele N. Marii Panny uczestniczyli w defiladzie, którą odebrał płk. Wójcicki w otoczeniu reprezentantów władz. Po południu odbyło się uroczyste otwarcie stadionu miejskiego. W obchodzie liczny udział wzięli członkowie hufców szkolnych, organizacyj przysposobienia wojskowego i organizacyj pokrewnych.

25-CIO LECIE ISTNIENIA PUBLICZNEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ NR 20 W KRAKOWIE. Z okazji 25 lecia istnienia szkoły, Kierownictwo organizuje zjazd byłych nauczycieli, oraz absolwentek tejże szkoły dnia 22 czerwca b. r. w budynku zakładu przy ul. Szlak 5/7. Uczestnictwo w zjeździe należy zgłaszać na ręce Kierownictwa. Na koszt uczestnictwa w komersie z okazji zjazdu należy przy zgłoszeniu nadesłać zł. 1.50.

APEL DO DŁUŻNIKÓW. Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej w Krakowie na tej drodze zwraca się z gorącym apelem do wszystkich swoich dłużników, aby zechcieli uregulować swoje zobowiązania w Sekcji Bratniej Pomocy.

RUCH LUDNOŚCI W MARCU 1937. W ciągu miesiąca marca br. zawarto w Krakowie małżeństw 176 (w lutym 187), w tym chrześcijańskich 130 (129). Urodziło się żywo dzieci 261 (236), nieślubnych 49 (44), w czym małżeństw żydowskich rytualnych 11 (18). Wśród żywo urodzonych było chłopców 133 (117). W tym samym okresie czasu zmarło osób 246 (285). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 88 (93). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 41 i na gruźlicę 41. Wśród zmarłych było chrześcijan 199 (224).

BESTIALSKI ŻART. Policja poszukuje nieznanego na razie osobnika, który z niewiadomej przyczyny poranił nożem konia, pasącego się na łące przy ul. Grzegórzeckiej. Koń jest własnością p. Fr. Pietraskiego.

AKTA NA ULICY... Na jednej z ulic krakowskich przechodnie znaleźli plik ważnych dokumentów urzędowych gminy Ostrężnica pow. Chrzanów. Dokumenty zostały zdeponowane na V Komisariacie P. P.

OBFITY WYNIK OBŁAWY. W czasie przeprowadzonej ub. nocy obławy na terenie Krakowa policja zatrzymała 134 osoby, podejrzane o kolizję z przepisami porządkowymi i kodeksem karnym.

— ooo —

Wiadomości kościelne

NABOŻEŃSTWO DO NAJSŁ. SERCA JEZUSOWEGO. Dn. 1 czerwca rozpocznie się w kościele SS. Wizytek przy ul. Krowoderskiej nabożeństwo czerwcowe w następującym porządku: rano każdego dnia, Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. w pół do 9; wieczorem litania i nauka z błogosławieństwem N. Sakramentu o godz. 17.

Aresztowanie dyrektora adm. dziennika „Jutro“

Warszawa, 30. 5. (Telef.). Od paru dni nie wychodzi dziennik „Jutro“, który wydawali narodowi radykali. Z polecenia prokuratora aresztowano dyrektora administracyjnego tego dziennika p. Al. Sendlikowskiego. Według pogłosek aresztowany miał zdefraudować pieniądze p. Popławskiego, prezesa Tow. Kredytowego Ziemskiego, administrując jego domy.

———ooOoo———

POŚWIĘCENIE SZTANDARU GIMNAZJUM IM. PŁK. LISA-KULI.

Warszawa, 30. 5. (PAT). Dziś w godzinach rannych odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. płk. Lisa-Kuli przy ul. Odrowąż na Pradze.

Uroczystość odbyła się na nowootwartym stadionie szkolnym, na którym wśród zieleni ustawiono ołtarz polowy. W uroczystości wzięli udział: p. marszałek Śmigły-Rydz, minister WR i OP prof. Świętosławski, reprezentujący również p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, minister komunik. Ulrych i inni. Po nabożeństwie ks. Zemralski dokonał poświęcenia sztandaru.

Sowiety nie chcą żydów litewskich

Królewiec, 30. 5. (PAT). Z Kowna donoszą: Rząd sowiecki wydalił z granic ZSRR 8 żydów, obywateli litewskich. Żydzi ci udali się do Rosji jako turyści i zamierzali osiedlić się w republice żydowskiej w Biro-Bidżanie. W ostatnich czasach rząd rosyjski wydalił ogółem 30 takich żydów litewskich.

W poszukiwaniu nieuchwytnego fakira

Simla, 30. 5. (Pendżab) (PAT). Faki Ipi wyparty ze swej kryjówki uciekł z Waziristanu i skierował się na terytorium Mahsud. Liczba żołnierzy brytyjskich operujących w Waziristanie doszła ostatnio do 35 tysięcy. Straty wojsk brytyjskich wynoszą: 3 zabitych, 3 zaginionych, 7 rannych. Spośród tubylców jeden został zabity, a 13 rannych.

PRZYWRÓCENIE PRAW ŻYDOWSKIEJ WZAJEMNEJ POMOCY.

Warszawa, 30. 5. (Telef.). Rektor Uniwersytetu Warszawskiego zawiadomił zarząd Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów tego Uniwersytetu, iż zezwolił na wznowienie działalności organizacji na tych samych zasadach, na których wznowiono ostatnio działalność Bratnich Pomocy.

Komin lokomotywy jako pomnik

Mała miejscowość Löbejn pod Halle poszczycić się może posiadaniem najoryginalniejszego pomnika. W parku miejscowości wznosi się duży, żelazny komin pierwszej lokomobili, zbudowanej w Niemczech w r. 1785 i wzorowanej na wynalazku angielskich inżynierów Watta i Bultona. Konstruktorem lokomobili był asesor górniczy Bückling. Lokomobila, zbudowana w myśl zasad samowystarczalności gospodarczej (było to w okresie merkantylizmu), z niemieckiego materiału przez niemieckich robotników, nie mogła jednak obyć się bez pomocy z zagranicy. Ponieważ w Niemczech w epoce Fryderyka Wielkiego nie umiano jeszcze odlewać dużych części maszynowych, musiano cylinder przetłaczający parę i komin sprowadzić z Anglii. Komin ten stoi obecnie w parku Löbejn dla uczczenia pamięci asesora Bücklinga.

Czytajcie pisma kobiece

„Bluszcz“, „Dziecko i matka“, „Młoda matka“, „Kobieta w świecie i domu“, „Ja to zrobię“, „Pani domu“, „Praktyczna pani“.

Największy teleskop na południowej półkuli

W Transvaalu przystąpiono do budowy nowego obserwatorium, które wyposażone będzie w najnowocześniejsze środki techniczne. Między innymi obserwatorium otrzyma teleskop o średnicy 1.90 cm. Będzie to największy teleskop na południowej półkuli, precyzją dorównujący słynnemu teleskopowi na Mount Wilson w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Radio

Ważne dla udających się na letnisko

W związku z rozpoczynającym się okresem urlopów oraz wyjazdów radiosłuchaczy na letnisko, należy pamiętać, że według rozporządzenia p. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 1. X. 1936 r. (Dz. U. R. P. z dn. 13. X. 1936, nr 78) słuchacz radia, posiadający zarejestrowany odbiornik, może bez zawiadomienia na okres trzech miesięcy *przenieść swój odbiornik w inne miejsce*, aniżeli to, które wskazane jest w karcie rejestracyjnej. Przeniesienie odbiornika może nastąpić tylko w wypadku wyjazdu do miejsc kuracyjnych, na letnisko, względnie na wycieczkę turystyczną. Antenę pozostawioną w miejscu stałego założenia radioodbiornika należy unieruchomić w ten sposób, że należy bądź to uziemnić przewody tej anteny, względnie złączyć na trwałe ze sobą przewody.

Rozporządzenie to jest bardzo ważne dla tych wszystkich, którzy udają się na letnisko, gdyż pozwala ono na czas trwania urlopu, lub kuracji zabierać ze sobą odbiornik radiowy bez żadnych dodatkowych kosztów. Opłaty należy uiszczać za pokwitowaniem do rąk doręczycieli pocztowych lub w kasie urzędu, który kartę rejestracyjną wydał, albo też przekazywać je temu urzędowi pocztą umieszczając na odwrocie dokumentu wpłaty napis, za jaki miesiąc wniesiona jest opłata radiofoniczna. Jeśli ktoś udający się na kurację, letnisko lub wycieczkę turystyczną chce pozostawić jeden odbiornik w domu dla rodziny, a drugi zabrać ze sobą — winien w urzędzie pocztowym wykupić nową kartę rejestracyjną, za którą uiszcza się opłaty z góry za cały okres trwania ważności tych kart.

—oOo—

KTO WYGRAŁ MILION!!! Dn. 31 maja nastąpi ostatnie ciągnienie Loterii Państwowej, w którym padnie główna wygrana — milion złotych. Radio o godz. 8.10 nada na wszystkie rozgłośnie transmisję z gmachu Generalnej Dyrekcji Loterii Państw.

500 LAT GOŚCINNOŚCI POLSKIEJ. W okresie letnim wprowadza program radiowy nowy dział ciekawych i atrakcyjnie ujętych felietonów obyczajowych, które nadawane będą w poniedziałek o godz. 16.45. Rozpoczęnie je cykl w opracowaniu St. Wasylewskiego, traktujący o gościnności w dawnej Polsce, składający się z 3 felietonów. Pierwszy z nich nadany zostanie dn. 31 maja. Obyczajność towarzyska i gościnność w Polsce w ciągu wieków ulegała znacznym ewolucjom, o czym można się dowiedzieć z dawnych pamiętników. Krótki zarys tej ewolucji, obfitujący w bardzo zasadnicze przełomy, jak np. od gościnności sarmackiej do francuskiej, będzie tematem trzech prelekcji Wasylewskiego.

—:o:—

Programy stacyj radiowych

WTOREK DNIA 1 CZERWCA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Parę informacji; 7.15 Audycja dla poborowych; 7.35 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Muzyka lekka; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Audycja dla dzieci; 16.20 Pieśni w wykonaniu Chóru Podchorążych Sanitarnych; 16,45 Droga do Burkutu — odczyt; 17.00 Muzyka salonowa; 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna; 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 18.10 Program na jutro; 18.15 Muzyka z płyt; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 „Dwaj złodzieje“ — skecz; 19.15 Pieśni różnych narodów 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert symfoniczny; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Wiadomości rolnicze; 21.05 Koncert muzyki lekkiej; 21.45 „Bitwa o Chorążankę“ — opowiadanie; 22.00 Muzyka z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Muzyka lekka z płyt; 13.55 Muzyka z płyt; 15.10 Czy wiecie, że; 15.30 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Odczytanie programu na dzień następny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.40 Muzyka z płyt; 19.45 Lokalne wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Lwów godz. 12.15 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Muzyka z płyt; 15.40 Lwowskie wiadomości bieżące; 18.10 Muzyka z płyt; 18.25 Szkic literacki; 18.40 Program na jutro; 18.45 Wiadomości lokalne sportowe; 22.00 Muzyka z płyt; 23.00 Koncert życzeń; 23.30 Muzyka z płyt; 24.00 Koncert ork.

Katowice: godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka z płyt; 11.03 Audycja dla szkół; — 12.15 Wiadomości bieżące; 12.20 Życie kulturalne Śląska; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 15,30 Muzyka z płyt; 15.45 Wiadomości giełdowe; 18.10 Program na jutro; 18.15 Kwadrans poetycki; 18.30 Muzyka z płyt; 18.45 Wiadomości lokalne; 22.00 Muzyka lekka z płyt;

——o——

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za czerwiec

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O 415-730

Wiadomości kościelne

REKOLEKCJE DLA MŁODZIEŻY. Z okazji Jubileuszu 50-lecia Koronacji Matki Boskiej Kalwaryjskiej odbędą się w kościele Ukrzyżowania w Kalwarii Zebrzyd. 3-dniowe rekolekcje zamknięte dla młodzieży męskiej ze stowarzyszeń katolickich, a zwłaszcza członków zarządu. Księża Proboszczowie i Opiekunowie stowarzyszeń młodzieży zechcą łaskawie wykorzystać tę okazję dla swej młodzieży. Początek rekolekcyj dnia 23 czerwca wieczorem. Nauk udzielać będzie jeden z Ojców z Kalwarii. Koszta pobytu 1.70 zł dziennie. Zgłoszenia proszę skierować do Przew. O. Przełożonego klasztoru do dnia 21 czerwca.

Rzeczy ciekawe

NIE BĘDZIE DOKTORÓW ŻYDÓW W III RZESZY. Minister oświaty Rzeszy wydał dekret zakazujący żydom, posiadającym niemiecką przynależność państwową, ubiegania się na przyszłość o dyplomy doktorskie Rzeszy. Doktorami wyższych uczelni niemieckich mogą być natomiast mieszańcy żydowscy. W wypadkach wątpliwych rozstrzyga ministerstwo oświaty. W związku z tym dekretem wymaga się od wszystkich kandydatów do egzaminów doktorskich przedstawienia dowodów pochodzenia. Dekret nie dotyczy obywateli państw obcych.

WAKACJE W... ABISYNII. Jak co roku, i teraz wyjadą studenci polscy na praktyki wakacyjne do kolonij włoskich. Tym razem jednak, po raz pierwszy, również i do Abisynii.

D. L. AMES 28

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Zaczął się wahać. Niezmiernie trudno było ustalić, z jakiego kierunku dolatywały dźwięki. Pochwycił nagle Palmera za ramię i pociągnął go pośpiesznie ku złomowi skalnemu, górującymi znacznie nad tą częścią wybrzeża.

Wdrapali się na sam wierzchołek i wystawiając ostrożnie głowy, spojrzeli na dół: głęboko pod nimi leżało niespokojne morze, fale rozbijały się o potężne mury twierdzy, tryskając wysoko w górę strumieniami spienionej wody. Znów się rozległ dziwny hałas, doskonale słyszalny na tle jednostajnego poszumu morza.

Wyciągnęli szyje, zaglądając w przepaść i ujrzeli ciemne zarysy wielkiej łodzi motorowej i cienki promień światła, tańczący na wzburzonej powierzchni wody. Ustalili obaj, że światło pochodziło nie z łodzi, lecz z muru fortecznego i że jego źródło musiało leżeć bardzo nisko, tuż nad poziomem morza.

Widzieli jak łódź z wyłączonym teraz motorem sunęła przy samych murach twierdzy, jak z pokładu wysunęło się kilka worków. W następnej chwili światło zgasło i motorówka znikła.

— Już... — szepnął Diąk.

Wytłumaczenie tego zjawiska było proste: przy odpływie w północnej ścianie Kalaa ukazywał się otwór dostatecznie wielki, by mogła przezeń wejść łódź motorowa o stosunkowo płytkim zanurzeniu. Podczas przypływu woda zakrywała zupełnie to przejście, a w dzień przy jej normalnym stanie z morza widziało się jedynie sporą dziurę, którą — jak należało przypuszczać — fale wyżłobiły w murze w ciągu wielu stuleci.

Była to wielce dogodna sposobność do lądowania w Marokku dla tych, którzy chcieli uniknąć nudnych i kłopotliwych formalności paszportowych oraz celnych.

— Przemyt... — mruknął Dick.

— Tak — odpowiedział szeptem Sixsmith. — Ale dlaczego taki skomplikowany? Wiem doskonale, że przemyt jest kwitnącą gałęzią przemysłu, szczególnie w krajach nadmorskich. Czuję jednak, że w tym wypadku chodzi o coś bardzo obchodowego...

Dick pokręcił głową.

— Co teraz poczniemy? — zapytał. — Przepisy celne Marokka nic a nic mnie nie obchodzą, bo ja nie podzielam państwego zdania i jestem głęboko przekonany, że mamy do czynienia z pomysłowo zorganizowanym, ale zwykłym przemytem.

Z tonu jego głosu przebijało silne rozczarowanie.

— Na pewno nie — uspokoił go John. Zobaczymy teraz, z której strony będziemy mogli się dostać do środka twierdzy.

Sixsmith był bardzo zadowolony: zjawienie się łodzi motorowej potwierdziło jego przypuszczenia, że Kalaa była jednak zamieszkała.

Okazało się wkrótce, że zadanie, które sobie postawili, wcale nie było takie łatwe, jak sądzili z początku. Zachodnia strona twierdzy były wysoka i gładka jak ściana więzienna, więc mogli wejść tylko przez bramę, narażając się świadomie na niebezpieczeństwo, że w każdej chwili zostaną wykryci.

Podczołgali się pod basztę południową i po krótkim odpoczynku popełzli gęsiego dalej, trzymając się możliwie blisko muru, na którego tle byli prawie niewidoczni.

W odległości kilku metrów od bramy. Przed nimi wznosił się stromo nasyp, po którym biegła droga, prowadząca do Kalaa. Zaszyli się w krzaki, splecione jakimiś pnączami i zaczęli się piąć w górę, cal po calu, torując sobie przejście i nasłuchując pilnie.

W cieniu starej budowli panowały nieprzeniknione ciemności, ale Sixsmith nie odważył się zapalić swojej latarki kieszonkowej. Leżał o parę kroków zaledwie od lewego słupa bramy i rozważał sytuację: wszystko przemawiało za tym, że gdyby się udało przemknąć przez bramę, najtrudniejszy punkt pierwszej części programu byłby wykonany, ponieważ prawdopodobieństwa mogliby się później ukryć gdzieś na dziedzińcu wewnętrznym.

Dotknął ostrożnie ramieniem Dicka.

— Gdy wyskoczę — szepnął — niech pan za mną podąża. Musimy się poświęcić...

Spręży się. Każdy mięsień ciała był gotowy do skoku. Węsząc jak dziki kot na wszystkie strony, uniósł się i zastygł w pozycji biegacza, czekającego na strzał startera. W tym momencie przykuło go do miejsca nagłe uczucie zbliżającego się niebezpieczeństwa, dobrze mu znanego z rowów strzeleckich. Błyskawicznym chwytem przytrzymał Palmera przy ziemi. Tuż nad ich głowami rozległy się lekkie kroki, tak bliskie, wyraźne i jak gdyby zrodzone z nicości, że Sixsmith zadrżał mimowoli.

Powstrzymał oddech na kilka chwil, które mu się wydały wiecznością. Ucichło nagle. Widocznie wróg przystanął nasłuchując z niemniejszym od nich podnieceniem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kobieta, dom i życie

„Dzień Matki”

W dniu 30 bm. obchodziliśmy w Polsce „Dzień Matki“. Wielu matkom zapewne nie wiadomo skąd się ten zwyczaj u nas wziął. Otóż „Dzień Matki“ przywędrował do nas ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wprowadził u nas zwyczaj uroczystego obchodzenia jednego dnia w roku, poświęconego matce, Polski Czerwony Krzyż, który staraniem już w roku 1924 zostały pierwszy raz urządzone nieliczne obchody i akademie ku czci matki. Inicjatywa Polskiego Czerwonego Krzyża spotkała się z gorącym uznaniem społeczeństwa i władz szkolnych i dziś nie ma bodaj szkoły, czy świetlicy w Polsce, **w której dzieci nie składały by w tym dniu hołdu swym matkom.**

Wiersze i komedyjki odegrane podczas uroczystych akademii na cześć matek, laurki wypisywane starannie dziecinnym pismem są nie raz tygodniami przez nie przygotowane pod kierownictwem nauczycieli i wychowawców. W świetlicach i warsztatach szkolnych z zapałem pracują dzieci, by w „Dniu Matki“ móc ofiarować swej matce skromne upominki. Wreszcie nadchodzi upragniony dzień, komedyjki zostają odegrane, upominki wręczone.

Uroczystość szkolna, akademie i wręczenie drobnych darów nie wypełnia jednak całkowicie programu „Dnia Matki“. Po skończonych akademiach i uroczystych obchodach przenosi się „Dzień Matki“ w zacisze domów rodzinnych. Teraz w domu dzieci starają się wyręczać matkę w jej codziennej pracy, uprzyjemnić jej każdą chwilę.

I ta nieoficjalna część „Święta Matki“ w połączeniu z dość długo trwającą pracą przygotowawczą ma bodaj największe znaczenie wychowawcze. Przygotowując się do obchodu „Dnia Matki“ dzieci myślą o żmudnej pracy matki, o jej ciągłych troskach i kłopotach. Uczą się cenić jej trud, widzieć jej miłość i poświęcenie.

„Dzień Matki“ staje się przez to dla niej jednej rodziny dniem wzajemnego zrozumienia, zbliżenia się matki i dziecka, dniem w którym mocniej zawiązują się węzły uczuciowe wiążące rodzinę. Bo nie tylko dla dziecka posiada ten dzień duże znaczenie wychowawcze. Zapracowana i przybita troskami matka, widząc miłość dzieci, które starają się jej w tym dniu sprawić jak najwięcej przyjemności, zaczyna nieraz inaczej niż dotychczas, pobłażliwiej i wyrozumialej patrzeć na drobne uchybienia i dziecinne wybryki swego syna, czy córki, starając się zrozumieć pobudki postępowania swego dziecka.

Wybór letniska dla dzieci

Jest to problem aktualny i ważny. Zajmuje się nim w ostatnim numerze „Dziecko i Matka“. Miejscowość, czytamy, w której dziecko ma spędzić miesiące letnie, powinna być dobrana odpowiednio do stanu zdrowia i jego konstytucji fizycznej. Wybrana miejscowość przede wszystkim powinna być sucha. Okolice posiadające większe przestrzenie łąk i stawów, nie mówiąc już o torfowiskach lub też bagnach, stanowią zawsze teren niezdrowy. Ideałem — powiedzieć można — letniska wiejskiego jest miejscowość lesista, posiadająca w bliskim sąsiedztwie jezioro o dnie piaszczystym, umożliwiające zażywanie zimnych kąpieli.

Jeśli miejscowość wybrana na letnisko dla dzieci posiada wszystkie dane a więc: położona jest w okolicy suchej, piaszczystej, posiada w bezpośredniej bliskości las i wodę (jezioro lub strumień) należy jeszcze uwzględnić możność uzyskiwania świeżych jarzyn i owoców, bez których w obecnym pojęciu odżywianie zwłaszcza w porze letniej jest nie do pomyślenia.

Rodzice posiadający lepsze warunki materialne, bądź też zamieszkujący w Małopolsce, mają wielki wybór miejscowości klimatycznych o klimacie podgórskim bądź też górskim — znajdujących się wzdłuż stoków Karpat. Miejscowości podgórskie posiadają dużą wartość jako letniska ze względu na ich suchy i łagodny klimat.

Miejscowości nadmorskie specjalnie zalecić można na pobyt w czasie wywczasów letnich dla dzieci otyłych, wykazujących już w młodym wieku znaczne skłonności do wadliwej, zwolnionej przemiany materii.

Poza tym dzieci cierpiące na niedokrwistość, będące następstwem przebytych chorób np. zakaźnych, — powinno się leczyć w zdrojowiskach posiadających wody żelazisto-arsenowe. Zdroje posiadające żelazo znajdują się w Krynicy, Żegiestowie, Sławińsku, Wysowie, Nałęczowie i Szepetówce.

Krzywica, gruźlica gruczołowa t. zw. zołzy czyli skrofuły, leczy się w następujących zdrojowiskach: Iwonicz, Rabka, Rymanów, Truskawiec, Ciechocinek, Inowrocław, Druskienniki, Gołczakowice.

Przy chorobach nerek, występujących u dzieci najczęściej w postaci powikłań chorób zakaźnych (np. płonicy), zalecić można pobyt w miejscowościach nizinnych a ciepłych — więc, jak już wspomnieliśmy w Zaleszczykach, na Podolu lub Wołyniu, bądź też u źródłów w Truskawcu lub Druskiennikach.

Z działalności Katolickiego Związku Kobiet

Zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Lublinie

Dnia 23 bm. obradował tu VI zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet diecezji lubelskiej. Przybyło 120 delegatek z 56 oddziałów (na ogólną liczbę 103 oddziałów).

Zjazd wysłuchał sprawozdania z rocznej działalności oraz omówił program pracy na rok następny. Sprawozdanie wykazało duży postęp organizacyjny. Liczba oddziałów wzrosła o 12. Członkiń jest obecnie **5.588** (przybyło **1.201**). We wszystkich oddziałach wzrosła znacznie liczba zebrań plenarnych i kierownictwa, liczba wykładów i referatów własnych oraz prenumerata pism, zwłaszcza organizacyjnych.

Program na rok następny obejmuje dalsze pogłębienie wyrobienia organizacyjnego przez kursy, wizytacje itp., walkę z herezjami i sektami, szerzenie znajomości katolickiej nauki społecznej, opiekę nad dzieckiem i macierzyństwem oraz działalność charytatywną.

Wydawnictwa Katolickiego Związku Kobiet

Akcja wydawnicza stanowi już dziś nieodłączną część działalności każdej poważniejszej organizacji, a to ze względu na doniosłą rolę jaką w życiu organizacyjnym wydawnictwa spełniają. Taką akcję prowadzi również Katolicki Związek Kobiet, będący jednym z członów Akcji Katolickiej.

Ostatnio ukazały się trzy cenne broszury. Pierwsza z nich związana jest ściśle z pracą organizacyjną. Jest nią **„Poradnik prawny dla Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i ich oddziałów“**, opracowany przez mgr. **Janinę Sobkowiakównę** (Poznań 1937, str. 38). Na broszurę tę składa się szereg praktycznych wskazówek dotyczących m. in. zakładania stowarzyszeń i oddziałów K. S. K. oraz prowadzenia prac organizacyjnych. Słowem jest to podręcznik organizacyjny, niezbędny dla każdego oddziału K. S. K.

Również cele praktyczne mają pozostałe dwie broszurki. Jedna z nich pt. **„Chrystus i dzieci nasze“** (Poznań 1937, str. 27), omawia w trzech artykułach znaczenie Sakramentów św. Eucharystii i Bierzmowania, znaczenie wczesnej Komunii św. i wychowanie dziecka po pierwszej Komunii św. Zawiera ona szereg cennych uwag dla rodziców obowiązanych do współdziałania z duchowieństwem w przygotowaniu dzieci do Sakramentów św.

Na broszurę pt. **„Zdrowa matka i zdrowe dziecko“** (Poznań 1937, str. 34) składają się dwa artykuły. W pierwszym **dr Z. Wojciechowska** omawia higienę kobiety-matki. Chodzi tu szczególnie o higienę w okresie ciąży, który wymaga specjalnej uwagi ze strony kobiety i specjalnego zachowania się. Tym czasem, jak stwierdza we wstępie autorka, kobiety popełniają błędy, które poważnie zagrażać mogą ich zdrowiu jak i zdrowiu dziecka, przy czym popełniają je nie tyle może z niedbalstwa, ile raczej z nieznajomości zasad higieny tj. niewiedzy, czego ciało kobiety w tym okresie potrzebuje, a co mu szkodzi. Dr Wojciechowska przedstawia krótko, jak kobieta matka dbać powinna o siebie, aby i własne zdrowie zachować i urodzić dziecko zdrowe.

Drugi artykuł, **A. Zakrzewskiej**, mówi o higienie dziecka. Autorka w krótkim zarysie podaje wiadomości, jakie młoda matka, czy też osoba pielęgnująca niemowlę winna posiadać.

Gdy maj mija...

Zawsze, jak daleko tylko sięga wiara katolicka zdobi się kwiatami ołtarze Matki Bożej; kwiaty te, to bez, jaśmin, narcyzy, niezabudki, to w ogóle wszystko to, co stanowi całe bogactwo, przepych i krasę kwiecia, które maj rozsiewa tak hojnie w ogrodach, lasach i łąkach.

Między barwnymi bukietami i girlandami chyli się oblicze Marii, raz posiada ono wyraz dziewiczy młodej matki, uśmiechającej się ze szczęścia do swego małego syna, którego trzyma w ramionach, innym znów razem, Matki Bolejącej pochylonej nad zwłokami tegoż syna, lub też młodziutkiej dziewczyny, czekającej z lękiem na chwilę zwiastowania, i wreszcie ukoronowanej gwiazdami królowej, którą aniołowie niosą z triumfem do nieba. Lecz zawsze jest to oblicze kobiece pełne słodyczy i dobroci, które stanowi ostatnią ucieczkę i pociechę w życiu i w śmierci milionów ludzi do których należą i ci, którzy mniemają, że z wiarą zerwali już od dawna.

W pięknę majowe wieczory, dziesiątki ludzi śpieszy z bliska i z daleka na nabożeństwo na Jasną Górę. Mała kapliczka — zdaje się pękać od natłoku. Zmrok rozjaśnia migotliwe światło białych, jak lilie świec. Odurzająca woń kwiatów łączy się z wonią kadzidła. U stóp ołtarza rozpostarli ludzie swe cierpienia...

Z setek tysięcy piersi płyną pieśni, śpiewane przed ukwieconymi ołtarzami na Jej cześć. Wyrażają one uwielbienie jakim naród Polski darzy od wieków Przeczystą Pannę.

Czasy obecne, to czasy zamętu i biedy, lecz zamęt i bieda maleją, gdy się je przedłoży przed oczy Matki Bożej, która w ramionach swych dźwiga Zbawiciela świata. A Bóg też w swojej dobroci, nie gniewa się o to, że wielu ludzi winy swe i cierpienia powierza chętniej Najwiętszej Panience niż surowemu Sędziemu świata... (mf).

Moda, moda, moda...

Moda na upalne dni

Trzeba mieć specjalny dar, ażeby w upalne dni letnie wyglądać zawsze przyzwoicie i eleganko na ulicy. Darem tym obdarzona jest w całej pełni paryżanka. Nigdy nie nosi ona przewieszonego przez ramię żakietu od kostiumu, który stanowi ze spódniczką nie rozdzielną całość. Ale żakiet uszyty też jest w taki sposób, że noszenie go nie jest uciążliwe nawet w czasie dni gorętszych. Widuje się żakiety z surowego jedwabiu, które noszone są do brązowych, lub granatowych spódniczek.

Kto daje sobie dzisiaj nowy płaszcz do szycia, powinien pozostać wierny klasycznej linii: silnie wpadający w talii, zapięty na jeden guzik płaszcz rozchodzi się znacznie dołem przy chodzeniu. Fason takiego płaszcza odpowiedni jest dla każdej tkaniny, począwszy od wełny i płótna aż do materiałów imprimé i koronek.

Śliczne są nowe suknie imprimé uzupełnione krótkimi luźnymi żakiecikami, które często pozbawione rękawów i swobodnie powiewające na plecach, nie stanowiąc do datkowego obciążenia, nadają sukni wygląd bardziej kompletny i eleganckí.

Jak się ubierają Amerykanki

Pierwszą cechą, która przybysza z Europy uderza w stroju Amerykanki, jest nonszalancja, z jaką kobieta nowego kontynentu potrafi nosić najwytworniejsze stroje. Na ulicach Nowego Jorku można w porze zimowej spotkać kobiety w najkosztowniejszych futrach niedbale rzucone linią opływających smukłe kształty Amerykanki, niechętnie poddającej się regułom ustalonym przez tak zwany „dobry smak“ europejski. Stąd też wypływają te częste w modzie amerykańskiej ekstrawagancje, które w Europie przedwojennej wywoływały uczucie niesmaku, raziły — w powojennej zaś traktowane są z pobłażaniem, a niekiedy nawet spotykają się z naśladownictwem. Na ogół jednak cechuje Amerykankę wysokie poczucie smaku, które wyskoki nonszalancji w ogólnej linii strojów zastępuje doborem starannym szczegółów uzupełniających.

Czy to chodzić będzie o szalik, rękawiczki czy torebkę, wszystko musi być wytworne, dostosowane w tonie do sukni czy kostiumu. Trzeba przyznać, że masowa fabrykacja dostarcza kobiecie amerykańskiej wszystkiego, od najwyszukańszego modelu sukni do najzgrabniejszej torebki damskiej, po cenach mieszczących się w budżecie każdej przeciętnej Amerykanki. Rozwój przemysłu amerykańskiego okazał się najlepszym niwelatorem różnic socjalnych. Każdy robotnik amerykański może mieć swego Forda, każda kobieta, czy to będzie urzędniczka, czy pomocnica domowa, alias służąca, według najnowszych wzorów uszytą swą suknię wieczorową.

Nonszalancja, wyrażająca się w sposobie noszenia stroju, wypływa z charakterystycznego dla Amerykanów w ogóle, wstrętu do ujmowania życia w ciasne kanony przepisu. Twórcy mody amerykańskiej w tym podkreślaniu swej niezależności usiłują w ostatnim czasie odseparować się od wpływów mody paryskiej, stworzyć swój własny sztandartowy styl, wolny od wszelkich wpływów zagranicznych. Mimo to, a może dlatego właśnie, wytworne panie amerykańskie, należące do świata tych „wyższych dziesięciu tysięcy“, ubierają się najchętniej w Paryżu, który był i pozostanie już zapewne na zawsze centrum mody kobiecej, tak, jak Londyn jest centrum mody męskiej.

Mówiąc o ogólnym wyglądzie kobiety amerykańskiej, trudno nie podkreślić jej nadzwyczajnego zamiłowania do czystości. Kobieta amerykańska potrafi, jak żadna inna, nosić się starannie, mimo pewnej nonszalancji i nadzwyczaj czysto. Czystość jest tam podstawowym kanonem życia. Pod tym względem nie ma reguły, która by nie była przestrzeganą. Amerykanka przynajmniej raz na miesiąc odświeża swe suknie. Z przemysłów, że tak powiem domowych, najlepiej prosperują w Ameryce pralnie. Już to samo mówi o skali zamiłowania do czystości. Kobieta amerykańska nie nosi prawie nigdy bielizny ani pończoch dłużej, niż jeden dzień. Nigdzie też nie używają tyle kosmetyków, przeróżnych preparatów do usuwania niemiłych zapachów, jak w Ameryce.

Kobieta amerykańska ubiera się lepiej od kobiety na kontynencie europejskim, choć nie zawsze dorównuje jej w gustach i upodobaniach.

Japonia jest rajem dla dzieci

Najradośniejszym dniem obchodzonym uroczyście nie tylko w Tokio, ale w całej Japonii, jest święto dziecka. Co roku odbywa się w Tokio pokaz rocznych maleństw, chłopców oczywiście, z których komisja złożona z najlepszych lekarzy wybiera „króla jednoroczniaków“ — dziecko najlepiej rozwinięte. Zwycięzca tego oryginalnego konkursu otrzymuje kwiat chryzantemy oraz paczkę najdelikatniejszych biszkoptów. Zadanie komisji, która z 5.000 jednoroczniaków wybrać musi najlepiej rozwiniętego kawalera chryzantemy, jest niełatwe. Na czele komisji stoi minister wychowania i oświaty. Każdy chłopiec poddany jest ścisłym badaniom. Po zdjęciu wymiarów obwodu piersi, odważeniu chłopaka, stwierdzeniu jego wzrostu, komisja bada każdą matkę, w jaki sposób odżywia swego malca. Matka zwycięzcy konkursu otrzymuje od wszystkich uczestniczek życzenia. Poza tym udziałem jej są liczne premie, przewidziane przez rząd. Rząd przyznaje matkom znajdującym się w trudnych warunkach materialnych specjalne dotacje, pozwalające jej wychować dziecko, zgodnie z założeniami higieny dziecięcej, stojącej w Japonii na wyższym poziomie niż w Europie.

———ooo———

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych - Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.